

SUPERMAGAZYN EROTYCZNY
TYLKO DLA DOROSŁYCH

SEXTRA

miesięcznik
SEXTRA
jest całkowicie
LEGALNY



Nr 7/2000 (14) Rok 2 Cena: 6,95 ZŁ

Nr indeksu 353620
ISSN 1507-2649



Molly Green



Houston



Nina Gonzalez



waleria STRANKOWA



K Ku zdziwieniu wszystkich przyjaciół i znajomych Waleria postanowiła uporządkować swoje burzliwe życie i się usatysfakcjonować. Poważnie myśli o życiu i mimo tego, że jest wieczną imprezowniczką i hedonistką twardo stąpa po ziemi. Nie tak dawno stanęła na ślubnym kobiercu, a my możemy ją właśnie podziwiać w przepięknej sukni wykonanej ze stuletniej koronki, uszytej na zamówienie u paryskiego mistrza. Nie ukrywa, że ślub wzięła z wyrachowania, albowiem wybranek jej serca to za-
możny, acz steiryczający rosyjski przedsiębiorca. Uwiodła go swoją świeżością, młodością i niezwykłym temperamentem, a ów starszy pan błagał ją o rękę. Obiecał, że będzie miała dużo swobody. Waleria jest wiecznie głodna seksu. Spotyka się z kilkoma facetami, a czasem i to jej nie wystarcza. Mąż spełnia jej wszelkie zachcianki i od czasu do czasu, chcąc sprawić przyjemność swojej młodej żonie, urządza w domu seksualne orgie. Waleria mówi: „Seks jest czymś, co najbardziej mnie w życiu rajcuje. Ani alkohol, ani narkotyki, ani inne znane używki nie zastąpią emocji, jakie się przeżywa w trakcie zbliżenia. To jest pełen odlot”.

dziewczyna
na życzenie

DRODZY CZYTELNICY!

Witamy Was gorąco i bardzo serdecznie w kolejnym już numerze ekscytującego magazynu SEXTRA. Jak zwykle postaramy się, żebyście poczuli się wspaniale i rozkosznie, dlatego też przygotowaliśmy specjalnie dla Was zdjęcia najpiękniejszych dziewczyn z całego świata.

Aura niestety nie sprzyja gorącym emocjom. Jak jest za oknem, każdy chyba widzi. Lato specjalnie nam się nie udało, więc kto w tym roku urlopu nie wykorzystał, nie ma czego żałować. Dziewczęta bowiem skrywały swoje namiętne ciała pod sztormiakami, a na ich smutnych twarzach widać było jedynie deszczowe łzy. Jesień zagościła u nas na dobre i najlepszym lekarstwem na deszczowe chłody niech się stanie SEXTRA. Mamy nadzieję, że ten gorący numer sprawi, że poczujecie się radośniej, lepiej, a jesienne smutki odejdą w zapomnienie. Nasze gorące strony tryskają seksem i z pewnością obudzą Was do życia. Jesteśmy po to, żeby dawać Wam maksimum satysfakcji i sprawić, żeby Wasze życie nabrało mocnych kolorów. Przejrzyjcie nasz magazyn, a popatrzyście na świat z większym optymizmem i wszystko będzie SEXTRA. Jesteśmy dobrej myśli i sądzimy, że na laurach nie spoczniecie i miła lektura naszego magazynu będzie stanowiła jedynie preludium do seksualnych, pełnych wyrafinowania i perwersji, uciech. W tym numerze znajdziecie jak zwykle mnóstwo wspaniałych, emanujących seksem dziewczyn, poznacie ich słodkie tajemnice, a także nasycicie się widokiem ich ciał. Ponadto prezentujemy także odważne sceny miłosne oraz ciekawe i emocjonujące opowiadania.

Nadal czekamy na Wasze listy i opinie, które bierzemy pod uwagę przy tworzeniu pisma. W końcu SEXTRA jest tworzona z myślą o Was. Piszcie o tym, co chcielibyście zobaczyć, co Was interesuje i co sprawia, że nogi mięknią Wam w kolanach. Wszystkie Wasze prośby zostaną na pewno uwzględnione.

A teraz już zapraszamy do lektury i życzymy wszystkim sekstyzujących wrażeń i erotycznych uniesień.

Wasza Redakcja

„SEXTRA”
Redaguje zespół
wydawca:
PINK PRESS
adres redakcji:
„SEXTRA”
box 158

Redakcja nie zwraca artyku-
łów i zdjęć niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo ad-
iustacji i skracania tekstów.
Wszyscy modele i wszystkie
modelki są pełnoletni.

00-975 Warszawa 12

w numerze:

X DZIEWCZYNA NA ŻYCZENIE **2**
WALERIA STRANKOWA

X BRUNETKA WIECZOROWĄ PORĄ **4**
NINA GONZALEZ

X MĘŻCZYŹNI WOLĄ BLONDYNKI **6**
ASTRID KARLSSON

X TERAZ POLKA **8**
MAŁGOSIA

X SEKS NA ŻYWO **10**
POPOŁUDNIE Z LOLITĄ

X SUPER GWIAZDA **13**
HOUSTON

X ICH TROJE **16**
BIAŁA DZIWIKA

X RAJSKI OGRÓD **20**
POPOŁUDNIE Z
OGRODNIKIEM

X DZIEWCZYNA Z OKŁADKI **24**
SHAYLA LA VEAUX

X EROTYCZNE SPOWIEDZI **28**
HISZPAŃSKIE WAKACJE

X FOTOSTORY **29**
NIEBO KOBIET

X BIG CYC **32**
AMANDA DANIELS

X FOTOSTORY **34**
STOPY, STÓPKI, STÓPECZKI

X OPOWIEŚCI DLA NIEŚMIAŁYCH **38**

X FOTOSTORY **39**
TA NOC BĘDZIE NASZA

X POLSKA GWIAZDA **42**
MAGDA

X MIĘDZY NAMI DZIEWCZYNAMI **44**
MĘŻATKI NA GIGANCIE

X SEXOLATKA **47**
MOLLY GREEN

**SAM
NA
SAM**



**Z ATRAKCYJNĄ
NIMFOMANKĄ**

0700 98 01 99

OPŁATA 4,00 zł/min. - TAT od 18 lat
TELEMEDIA/DOMI

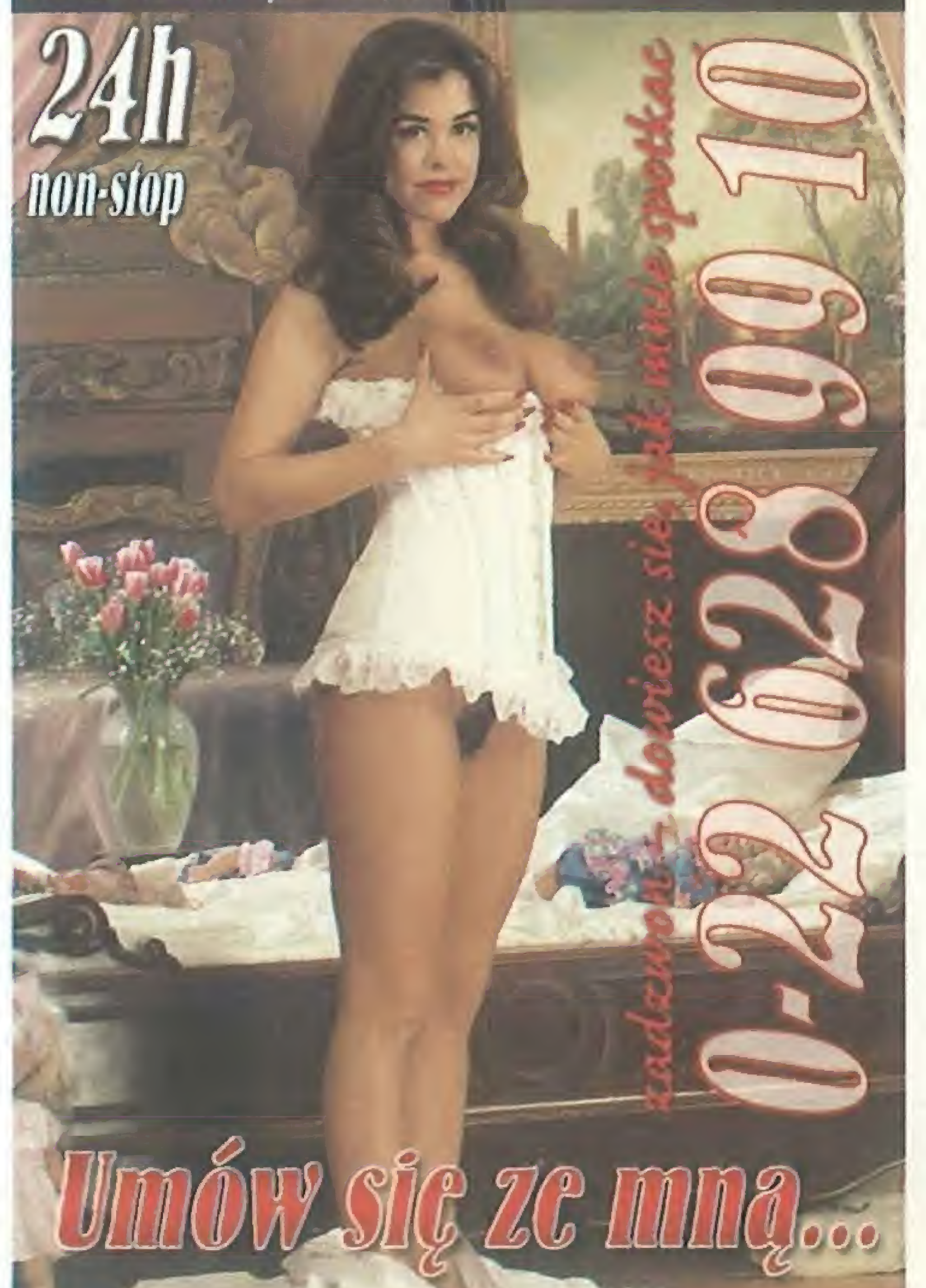
Poznaj moje
PRAGNIENIA
Beata



0700 888 802

TELEMEDIA 4,22 ZŁ/MIN.

**24h
non-stop**



0-22 628 99 10

zadzwoń - dowiesz się jak mnie spotkać

Umów się ze mną...

BRUNETKA
wieczorową porą

J

Jej matka jest Mulatką, ojciec Azjatą. To niesamowite połączenie dało niesamowitą mieszankę zmysłowości, kokieterii i seksapilu, jakimi błyszczy Nina. Długie kasztanowo-rude włosy, młode ciało i wygolone ciasteczko sprawiają, że nie ma faceta, który za nią by się nie obejrzał. Ma oryginalne pomysły, a w zdobyciu facetów nie przebiera w środkach. Jest jak kameleon, potrafi się dostosować do męskich pragnień i oczekiwań. Ma naturę wyrafinowanej prostytutki, która wie jak zaspokoić mężczyznę i sprawić, żeby nie widział świata poza nią. Zachowuje się jak modliszka. Używa różnych forteli w celu zdobycia wymarzonego faceta, a kiedy już go zdobędzie, rzuca jak starego kaptusia w kąt i szuka nowej ofiary. Mimo to mężczyźni nie mogą się oprzeć jej urokowi i dają wszystko za spędzenie choćby kilku słodkich chwil z Niną.

NINA
GONZALEZ



O swoich doświadczeniach tak mówi: „Moim pierwszym doświadczeniem seksualnym była miłość francuska ze sprzedawcą. Uwielbiam niekonwencjonalne ciuchy, im bardziej są odjazdowe i zakręcone, tym bardziej chciałabym je mieć. Niestety trzeba mieć kupę forsy, żeby się ubierać w takich butikach. Spodobala mi się jedna sukienka, po prostu cholernie chciałam ją mieć, ale dwieście dolarów to kupa forsy. Poszłam z facetem na zaplecze i zrobiłam mu laskę. Dał mi tę sukienkę w prezencie. Doszłam do wniosku, że tyłkiem można załatwić wszystko”. W wolnych chwilach projektuje młodzieżowe ciuchy. Jej marzeniem jest praca stylisty odzieżowego. Kiedy jest sama, uwielbia się onanizować. Mówi, że zna swoje czułe punkty i żaden, nawet najbardziej wyrafinowany facet jej nie dogodzi.





mężczyźni
wolą BLONDYNKI



Astrid
KARLSSON



Jak przystało na prawdziwą Szwedkę, Astrid jest piękną, płowłosą i błękitnooką kobietą. Jak każda Szwedka uwielbia wodę i jest świetną pływaczką, jednak w odróżnieniu od swoich rodaczek jest gorąca i wiecznie napalona. Z reguły Szwedki są zimne i odpychające, ale nie Astrid, zresztą posłuchajcie sami, co ma do powiedzenia: „Moje fantazje seksualne zaczęły się ujawniać w wieku czternastu, piętnastu lat, a kiedy miałam lat szesnaście, stały się rzeczywistością. Zawsze podziwiałam starszych od siebie mężczyzn. Nie interesowali mnie moi rówieśnicy, którzy prócz kilku syfów na twarzy i głupkowatego uśmiechu nie mieli nic do zaoferowania. Któregoś dnia odwiedziłam swoją szkolną koleżankę. Drzwi otworzył jej ojciec, mówiąc, żebym weszła i na nią poczekała. Kiedy go zobaczyłam, zrobiło mi się mokro w majtkach. Cienka i lepka strużka śluzu zwilżyła mi majtki. On chyba zauważył, że coś jest ze mną nie tak, bo wpił się w moje usta i wsadził swoje lubieżne ręce pod spódnicę. Posiadł mnie całą na kuchennym blacie. Potykaliśmy się tak ze sobą, dopóki jego żona nie nakryła nas razem”.

Astrid, choć na taką nie wygląda, uwielbia wszelkiego rodzaju eksperymenty. Jest biseksualna, więc w zależności od nastroju czasami sypia z kobietą, a czasami z mężczyzną. Dla niej podstawą udanego życia seksualnego jest urozmaicenie. Nie znosi rutyny i monotonii, dlatego jak dotąd nigdy nie wiązała się z kimś na dłużej. Robi to na co ma ochotę, nikogo nie zdradza i nie żałuje. Nie lubi zobowiązań i jak najdłużej chce się cieszyć niczym nieograniczoną wolnością.



TERAZ
POLKA



Małgosia to odważna i bezpruderyjna dziewczyna. Jest wielką romantyczką i gdzieś pod swoim żelaznym pancerzem twardej i niedostępnej kobiety, tygrysy, która jest w stanie rozszarpać swoją ofiarę, skrywa się niepoprawna romantyczka i sentymtalna kobieta. Sama o sobie mówi, że mężczyźni i sport to jej jedyne życiowe pasje. Jest instruktorką aerobiku, a dla własnej przyjemności uwielbia trenować na łonie natury. Dzięki swojej pracy zawodowej osiągnęła wspaniałą figurę i niezwykłą wręcz sprawność fizyczną, dzięki której może uprawiać seks nawet całą noc, a nazajutrz nie musi ukrywać twarzy pod maską makijażu. Debiut w roli modelki Małgosia zawdzięcza magazynowi „Ścisłe Prywatne”, w którym wystąpiła najpierw w sesji solowej, a później w duecie. Praca modelki bardzo jej się spodobała. Jest w stanie zaspokoić kilku mężczyzn naraz, nic więc dziwnego, że faceci za nią szaleją.



Ma jednak ogromne wymagania i rzadko, który facet jest ją w stanie zaspokoić i dać jej to, czego ona oczekuje. Prawdziwy facet zdaniem Małgosi powinien mieć coś z Charlie Chaplina, być nieporadnym, wiecznie małym chłopcem, coś z Antonio Banderas, przystojniaka o twardym spojrzeniu i Hugh Granta, wiecznego romantyka. Do tego silne mięśnie i wytrzymałość Przemka Salety. Czy Małgosia znajdzie swoją wymarzoną miłość, księcia z bajki, który porwie ją na swym „białym koniu”? Życzymy jej tego z całego serca.

Ona tak o tym mówi: „Zdaję sobie sprawę z nierealności moich marzeń, ale człowiek bez marzeń staje się pusty i smutny, a ja chcę się cieszyć życiem”.



malgosia
MAŁGOSIA



popołudnie
Z LOLITĄ

Z

Zawsze miałem słabość do lolitek. Podniecały mnie młode dziewczątka, o nieokreślonym wieku, zbliżone wiekiem raczej do 18-latkę niż do dwudziestoparolatki. Miały dziecięce, naiwne spojrzenie, dołki w policzkach i skórę pachnącą mlekiem i świeżymi owocami. Kumpie drwili ze mnie, mając mnie za jakiegoś zboczeńca, ale ja nie umiałem kochać się z inną kobietą niż z nimfietką. Pracowałem w szkole średniej jako nauczyciel plastyki, dlatego nie miałem kłopotów ze znalezieniem odpowiedniej lolitki, a zapewniam was, że nauczyciel to autorytet nie do podważenia i dziewczątka ustawiały się do mojego gabinetu w długiej kolejce. Na początku roku wypatrywałem swoją ofiarę i już niedługo sama wpadała w moje sidła. Tak było z Lee-Qwen, która od razu wzbudziła moje erotyczne zainteresowanie. Wyglądała jak nie z tej bajki, a więc jaskrawe ciuchy, kolorowe koralki, gumki we włosach, a mimo to rozciągała wokół siebie niesamowity czar i wzbudzała we mnie totalne pożądanie. I któregoś dnia zbałamuciłem ją raz na zawsze. Nie musiałem się specjalnie wysilać, sama przyszła do mnie i stanąwszy w drzwiach z jednoznacznym uśmiechem na twarzy, złożyła mi propozycję nie do odrzucenia. Zrzuciła z siebie kolorowe fatałaszki i stanęła przede mną w przezroczystym fioletowym kostiumie, który więcej odkrywał niż zakrywał. Włożyła sobie jakiś bliżej nieokreślony biały przedmiot w cipkę i zaczęła się nim onanizować. Tego nie wytrzymałby nawet najtwardszy z najtwardszych.



Dopadłem do niej i zacząłem lizać jej słodką cipkę. Już chciałem w nią wejść, kiedy nadstawiła drugi otworek. Pomyślałem sobie, że jest niezwykle odważna, ale dopiero później dotarło do mnie, że daje mi dupy z obawy przed utratą dziewictwa. Potem usiadła na mnie w pełnym rozkroku i zaczęła galopować, nadziewając się słodką dupcią na mojego fiuta.



Muszę przyznać, że była mistrzynią w robieniu laski, ciągnęła naprawdę zawodowo, jak tylko dziwki potrafią. Nie straciła ze mną dziewictwa. Bądź co bądź, korzystając ze wszystkich uciech, pozostała niepokonaną dziewicą.



D

Do niedawna była blondynką i właśnie jako blondynka pobiła niesamowity rekord, kochając się w ciągu dnia z... 620 napalonymi facetami!!!

W maju gościła w Polsce, uświetniając swą osobą piąte urodziny „Nowego Wampa”. Podbiła polską publiczność, występując m.in. w Poznaniu i Warszawie. Dla tych, którzy nie mogli być na występach Houston, mamy niespodziankę – specjalny wywiad dla „Sextry”, którego gwiazda nam zechciała udzielić.

houston
HOUSTON



houston HOUSTON

Sextra: Jak wpadłaś na pomysł bicia rekordu?

Houston: Ten pomysł narodził się spontanicznie. Chyba przy okazji kręcenia jakiegoś filmu zastanawiałam się, ilu facetów może zaspokoić kobieta. Założyłam się wtedy z moją przyjaciółką, że zaliczę 500 mężczyzn. Wpadałam w panikę, kiedy uzmysłowiłam sobie, że to nie takie proste.

Sextra: Jakie to uczucie być mistrzynią seksualną świata?

Houston: Niesamowite! (śmiech) Wokół siebie widzisz samych napalonych facetów, którym na twój widok fiut staje dęba, to cholernie miłe, nieprawdaz? Uwielbiam seks, odważnych facetów i wszystko, co się kojarzy z erotyką. Nie ukrywam, że bicie rekordu wyczerpało mnie fizycznie, ale powróciłam do formy i może niedługo pobiję kolejny rekord.

Sextra: Jak ci się udały tegoroczne wakacje?

Houston: Po prostu rewelacyjnie. Pojechałam do Meksyku na organizowane po raz drugi X-Tremalne Wakacje Tylko dla Dorosłych. Było po prostu ekstra. Dla mnie niesamowitym przeżyciem były imprezy na basenie. Poza tym odbyły się tam zawody striptizerek, czyli jak się w USA mówi „tancererek egzotycznych”. Bawiłam się naprawdę doskonale.



Sandra: Która z imprez tam organizowanych najbardziej ci się podobała?

Houston: Mistrzostwa striptizerek od strony zawodowej, natomiast zupełnie prywatnie najlepiej się bawiłam w czasie dwóch imprez – wielkiego Pool Party (czyli party na basenie) oraz zabaw z jedzeniem.

Sandra: Pierwsza impreza raczej nie ma w sobie nic tajemniczego. Ale zabawy z jedzeniem? Opowiedz nam może o nich coś więcej.

Houston: W czasie tej imprezy ciała modeli i modelek zamieniają się w wielkie „dania”. Są pokrywane kremami, galaretkami, owocami. Później jury ocenia pomysłowość twórców, a na koniec można to wszystko zjeść bezpośrednio z takiej nietypowej zastawy. Należy tylko przy jedzeniu unikać używania rąk.

Sandra: Jakie są najbliższe plany twoje i wytwórni Metro, z którą współpracujesz?

Houston: Niedługo będziemy kręcić film, ale nie mogę zdradzić szczegółów, bo to niespodzianka.

Sandra: Dziękujemy za rozmowę.



biała DZIWKA

K Kiedy skończyłam osiemnaście lat, postanowiłam wykorzystać swój potencjał i zostałam zawodową dziwką. Do zaoferowania miałam młodość i brak doświadczenia, a mimo to mężczyźni wybierali właśnie mnie. Na początku stałam na ulicy, ale bez alfonsa to ani rusz. I wtedy poznałam Erica. Zgrywał cholernego szpanera, ale tak naprawdę miał gołębie serce i nie potrafił nikogo skrzywdzić. Musiałam mu co prawda oddawać połowę swoich zarobków, ale w zamian za to miałam ochronę i poczucie bezpieczeństwa. Raz w miesiącu Eric brał do siebie dwie, trzy panny i urządzał party. Próbował ich sił i możliwości, i rznął je za darmo. Jeżeli panna dobrze się spisała, dawał jej lepszą ochronę i większy procent. Eric był czarny i większość jego dziewczyn stanowiły Murzynki. Byłam jedną z nielicznych białych dziewczyn, które u niego pracowały.

Któregoś dnia zaprosił mnie do siebie. Wiedziałam, że to będzie prawdziwy egzamin i solidnie się do niego przygotowałam. Zazwyczaj dziwki nie lubią swoich alfonsów, ale Eric wywoływał u mnie niezrozumiałe pożądanie. Jestem pewna, że i ja działałam na wszystkie jego zmysły. Mieszkanie otworzyła nam Rionna, która była początkującą w tym fachu.

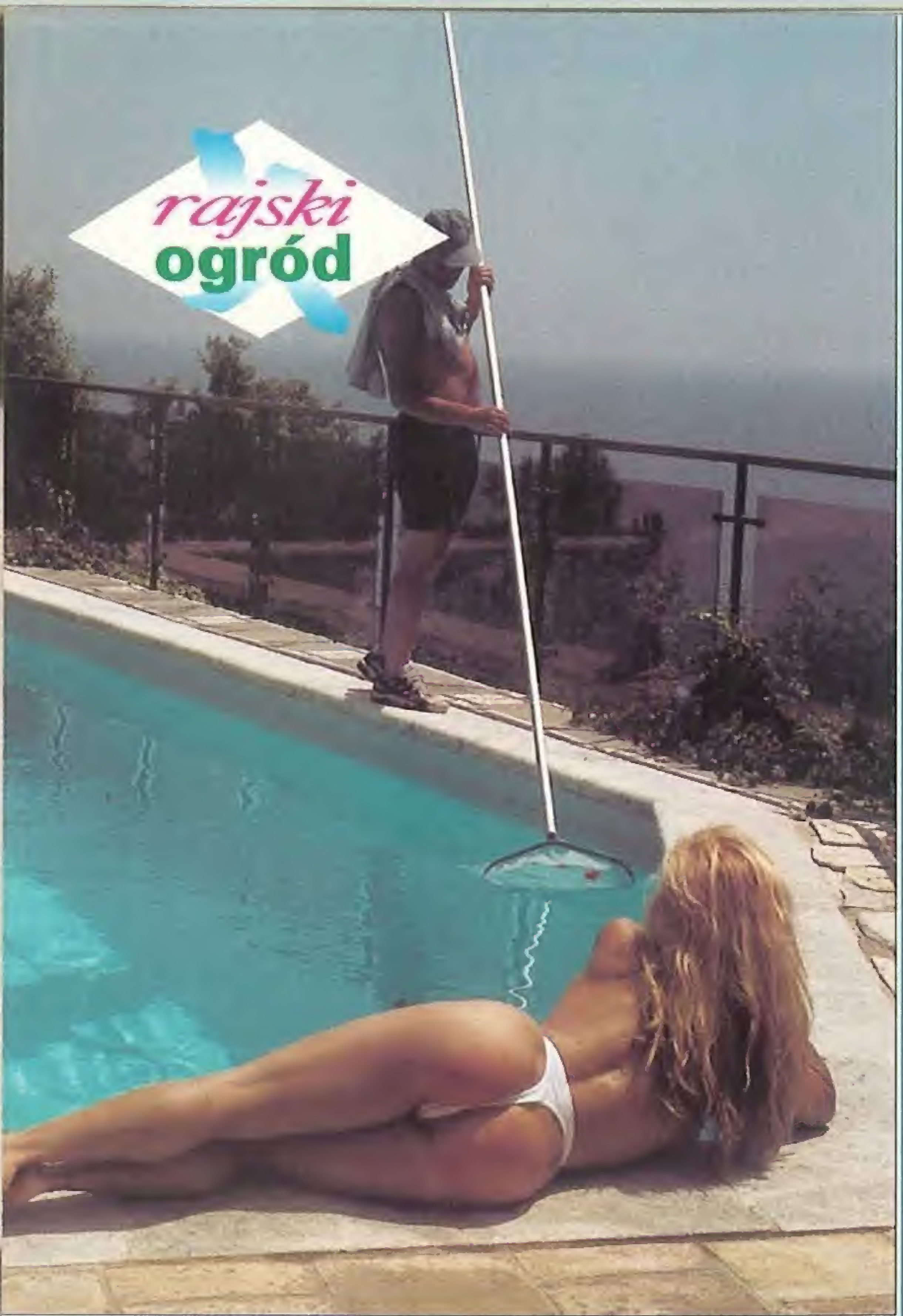




Jej zmysłowe, olbrzymie usta i dziecięcy wyraz twarzy sprawiły, że poczułam do niej niezwykłą sympatię i chwilę później szalałyśmy w transie lesbijskiego pożądania. Eric stał z boku i wszystkiemu się przyglądał do chwili, kiedy jego wielka, murzyńska pała nie stanęła i nie zaczęła domagać się wilgotnej dziury. Rozłożył mi szeroko nogi i wszedł z całą swoją siłą i rznął mnie jak opętany. Czułam jego wielkiego fiuta w okolicy mostka, ale po raz pierwszy od długiego czasu byłam usatysfakcjonowana. Potem to samo robił z Rionną. Egzamin zdałyśmy celująco i od tej pory mamy wielkie plusy u Erica.



rajski
ogród



Moje życie przypominało bajkę o Kopciuszku. Z tą jednak różnicą, że nigdy nie byłam skromnym i pokornym dzieckiem. W domu była straszna bieda, a ja byłam traktowana jak dziecko gorszego boga i sama musiałam o wszystko walczyć. Już wtedy obiecałam sobie, że wyjdę bogato za mąż i żyć będę w luksusie i dostatku. Tak też się stało. Staruszek poleciał na moje silikonowe piersi i jasne blond włosy i nie dożył pierwszej rocznicy ślubu. Zostawił swojej młodej żonie, czyli mnie, spory spadek i piękny dom na greckiej wyspie. Dom był jednak w opłakanym stanie i najpierw musiałam go doprowadzić do stanu używalności, a potem w nim zamieszkać.



Zatrudniłam więc faceta złotą rączkę i nadzorowałam prace remontowe. Zobaczyłam go po raz pierwszy jak czyścił basen. Wysoki, dobrze zbudowany podzielał na wszystkie moje uśpione zmysły. Niewiele myśląc zdjęłam bikini i ściągnęłam go wzrokiem. Podszedł do mnie bez słowa, zsunął slipki i przystawił sterczącego kutasa do moich ust. Kiedy doprowadziłam już go do seksualnego oblędu, rozłożył się wygodnie na leżaku. Dosiadłam go i zaczęłam anglezować. Fiut wbijał się między moje ściśnięte pośladki, a ja wylałam z wszechogarniającej mnie rozkoszy i napływających fal subtelного orgazmu. Nie był może specjalnie aktywny, za to jego wielka pała dawała mi maksimum nieklamanej przyjemności. Chwycił mnie za piersi i skubał kurczące się z podniecenia brodawki. Potem przeniósł mnie na ręcznik, wziął mnie z boku i obserwował mistyczne zespolenie. Tak dobrze nam było i jest ze sobą, że do tej pory basen pokrywa gruba warstwa osadu i jesiennych liści.









shayla LA VEAUX

S Shayla LaVeaux jest jedną z najbardziej znanych gwiazd amerykańskiej wytwórni filmowej VCA. Występowała już w kilkudziesięciu filmach i jej doświadczenie aktorskie wzbogaca się z roku na rok. Karierę swą rozpoczęła w 1992 roku. Pracowała w klubie w Kolorado, wykonując striptiz i taniec erotyczny.

Zawsze interesowała się erotyką, a jej nieprzeciętna uroda powodowała, że nie było mężczyzn, którzy byliby w stanie jej się oprzeć. Zrozumiała, że tylko w przemyśle erotycznym może szukać dla siebie przyszłości. Praca w charakterze striptizerki nie zaspokajała w dostatecznym stopniu jej ambicji, nie dawała prawdziwej satysfakcji. Shayla dobrze wiedziała, że zawsze istnieje możliwość, że jeden z mężczyzn przychodzących do klubu będzie agentem wytwórni filmowej i może zaangażować ją do prawdziwej pracy w przemyśle porno. Przez około dwa lata poszukiwała takiej możliwości pracy. Udało jej się. Dostrzegli ją ludzie z wytwórni VCA.

Najpierw były długie rozmowy, zdjęcia próbne, drobne role w niskobudżetowych filmach. Shayla wiedziała jednak, że to konieczne. Wszystkie dziewczyny tak zaczynają. Godziła się cierpliwie na polecenia szefostwa i czekała na dużą rolę. Z początku była oczywiście nieznaną gwiazdką, jakich mnóstwo przewija się w biznesie porno. Widzimy ich dziesiątki w filmach i raczej nie jesteśmy w stanie nawet ich zapamiętać. Gdy w końcu szefowie wytwórni VCA dostrzegli jej talent i zaproponowali prawdziwy kontrakt, była bardzo szczęśliwa. Od tej pory traktowano ją jak prawdziwą gwiazdę. Okazało się, że wybór Shayli na gwiazdę był doskonały. Jest świetną aktorką, a jej uroda oczarowuje widzów na całym świecie. Shayla współpracuje z najlepszymi na świecie reżyserami filmów dla dorosłych, między innymi z Michaeliem Ninnem, laureatem wielu prestiżowych nagród, który uważa Shaylę za jedną ze swych najlepszych aktorek.

Shayla jest w stanie grać tak, jak zawodowi aktorzy z filmów fabularnych. Uczy się na pamięć całych stron dialogów, które potrafi bez żadnego błędu powtórzyć w momencie realizowania ujęcia. To właśnie z jej udziałem powstaje nowy rodzaj filmów erotycznych. Filmy te przypominają zwykłe filmy fabularne, jest tam duży scenariusz, dialogi, normalna akcja, a wszystko przeplatane bardzo ostrymi scenami erotycznymi. Oczywiście taki rodzaj produkcji filmowej wymaga aktorów o nieprzeciętnym talencie. I właśnie Shayla LaVeaux ma ten talent i w pełni z niego korzysta.

shayla
LA VEAUX





Gosia

Zrobię wszystko

by
zaspokoić Ciebie i siebie

0-605 562 197

Kocham seks
opowiem Ci o czym marzę...

Zadzwoń
Sylwia

700 980 140

UWAGA! R.P.P. 4,88 zł/min.
LINIA DOSTĘPNA Z TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH
SIECI ERA-GSM - TAK-TAK

DOMINIKA

EKSCYTUJĄCE OFERTY TOWARZYSKIE
- BĄDŹ W MOIM KLUBIE

0-700 88 88 04

TELEMEDIA 4,22 zł/min.

Zawsze lubiłam się uczyć. Wiedza, która wchodziła mi jak bułka z masłem, stanowiła dla mnie metafizyczne zetknięcie się z szeroko pojętą nauką. Nie interesowało mnie nic poza geologią i dłubaniem w ziemi. Jakież była moja radość, gdy pod koniec roku akademickiego dowiedziałam się, że uczelnia przyznała mi stypendium naukowe w Hiszpanii! Postanowiłam połączyć przyjemne z pożytecznym i oprócz badań naukowych, marzeń o nowych naukowych odkryciach, zwiedzić kraj. Od dziecka byłam zapaloną miłośniczką chodzenia po górach, tyle że z braku środków finansowych moja pasja kończyła się na Bieszczadach. Z lotniska w Madrycie odebrała

EROTYCZNE SPOWIEDZI

mnie ekipa geologiczna i od razu ruszyliśmy załadowanymi sprzętem samochodami pod masyw hercyński. Skąły okalające Mesetę zauroczyły mnie swą doskonałą formą i nie czekając na ekipę wyjęłam swój ekwipunek i zaczęłam krecie rycie w ziemi. Wstawałam o świcie i z uporem maniaka robiłam notatki, macałam w palcach każdy najmniejszy kawałek, łupinę, grudę ziemi. Granity, gnejsy, łupki, kwarcyty kaleczyły mi palce aż do krwi, a ja czułam się, że robię to, co najbardziej kocham. Nasze badania zakończyliśmy nie małym sukcesem i w nagrodę pojechaliśmy do przełęczy Samosierra, by wdrapać się na Sierra de Guadarrama. Wszystko byłoby świetnie, gdyby nie moje nieustanne zmagania z napalonym Fabrizio, na którego moja blond grzywa i słowiańska uroda działały jak płachta na byka bądź viagra na faceta. Nie powiem, niejedna panna po kilku minutach spędzonych z nim miałaby ochotę na małe co nie co, ale nie w moim przypadku. Byłam dziewicą i tak miało pozostać do dnia cudownego oczarowania, a ono jakoś nie chciało nastąpić. Tak czy siak Fabrizio ślinił się na mój widok jak pijany, tłusty Niemiec na widok golonki, a mnie było od tego niedobrze. Szóstego lipca wyjechaliśmy do Pampeluny na Fiesta de San Ferin, ucieczkę ochotników przed wolno puszczonej bykami i bawiliśmy tam przez cały tydzień. Nigdy nie widziałam czegoś równie ekscytującego, potwornego i podniecającego zarazem. A potem.... Ech! Potem była Majorka! Fabrizio był nieugięty i niezmordowany w swoich erotycznych podchodach i jak już pojął, że komplementami i tandetnymi upominkami nie zwabi mnie do swej sypialni, przerzucił się na styl romantyczny. Majorka to największa z wysp archipelagu Baleary, czarująca przez swą bogatą, południową przyrodę; po prostu raj dla ducha i ciała. Już w hotelu wybiłam mu z głowy pomysł zakwaterowania nas w jednym pokoju i chyba był niepokieszony, bo całą noc poił się małym winem, a nad ranem przyszedł płakać mi w rękaw. Biedny Fabrizio, w gruncie rzeczy porządny był z niego facet, tylko jakoś nie wyobrażałam go sobie na ojca swoich dzieci i moją życiową podporę. Następnego wieczoru, kiedy mój niedoszły kochanek leczył swe upojone alkoholem zmizerowane ciało, ja wybrałam się na wieczorny spacer. Upał stopniowo opadał, a za-

pełniona w dzień plaża wyglądała jak dawno opuszczone i zapomniane miejsce. Szłam brzegiem morza, wdychając ostry zapach słonej wody i poddając się miłym refleksjom. Wtem czyjaś ręka złapała mnie kurczowo za ramię i powróciłam do rzeczywistości. Przede mną stała, młoda, pulchna dziewczyna i uśmiechając się rzędem śnieżnobiałych zębów prowadziła mnie za sobą. Kilkadziesiąt metrów dalej zobaczyłam jeszcze dwie kobiece postacie, które tańczyły wokół ognistych języków, mieniących się kolorem dojrzałej pomarańczy i melona.

– Nazywam się Sira, a to są moje kuzynki: Tulea i Piria – powiedziała łamaną angielszczyzną dziewczyna o kształtach iście rubensowskich.

– Ewa, mam na imię Ewa – odpowiedziałam speszona.

Dziewczyny oprócz kusių spódniczek z trawy morskiej i sznura kwiatów na piersiach nie miały nic na sobie, a ich ponętne ciała, mocne biodra i jędrne piersi skusiłyby niejednego napaleńca. Dziewczyny wyjęły dla mnie piwo i zaczęłyśmy rozmawiać. Mieszkały w Palma de Mallorca, a sezon turystyczny spędzały tutaj, w dzień pracując jako kelnerki, a wieczorami jako panienki do towarzystwa. Po dwóch piwach było mi wszystko jedno, moja katolicka moralność zniknęła między kolejnym łykiem zimnego piwa a tańcem godowym wokół ogniska. W pewnym momencie poczułam ciepłą i miękką dłoń Siry ocierającą się o moje udo. Ogarnęła mnie sprzeczna mieszanka uczuć: od wstrętu po błogą, nie znaną mi dotąd, rozkosz. Odepchnęłam ją, siląc się na odrobinę przyzwoitości, ale przytuliła mnie do siebie i nie zaprzestała pieszczot, które stawały się coraz bardziej namiętne i perwersyjne. Ułożyła się wygodnie na macie, rozłożyła szeroko nogi i poprowadziła moją rękę wprost do jej bramy rozkoszy. Drżącymi dłońmi robiłam to, co nakazywał mi instynkt. Rozwarłam palcami zlepione wilgocią wargi sromowe i ujrzałam różowe, mięsiste wnętrza. Z trudem przełknęłam ślinę i poczułam jak cienka strużka śluzu zostawia ślad na bawełnianych majtkach. Całowałam ją po wnętrzu ud pachnących słońcem i wcierając oliwką, by w końcu dotrzeć językiem w głębię jej kobiecości. Jej ciałem wstrząsnął dziwny dreszcz i przyciągnęła mnie bliżej siebie, bym mogła jak najlepiej penetrować jej jamkę. I nagle poczułam czyjeś palce, które próbowały przedrzeć się przez moje majtki. Odwróciłam głowę i zobaczyłam za sobą Pirię. Szybko uporała się z moją bielizną i oto po raz pierwszy w życiu miałam w swojej cipce obce ciało. Palec Pirii z trudem przedzierał się przez moją dziewiczą dziurkę, a ja darłam się w niebogłosy i nie wiem, czy z powodu rozdzierającego mnie bólu, czy pierwszego w życiu orgazmu. Sira przyciągnęła moją twarz do swojej ociekającej śluzem piczki i tym sposobem zakneblowała mi usta. Kręciłam tyłkiem na prawo i lewo, dając Pirii lepszy dostęp do swojej, bądź co bądź, chętnej wrażeń piczki i żałowałam, że zmarnowałam tyle czasu, czekając na noc poślubną i księcia z bajki. Idiotka! Po dłuższym czasie trwania penetracji język stanął mi kółkiem w gardle i zrobiło mi się cholernie gorąco i wtedy na ratunek przyszła Tulea i zaczęła oblewać nasze spocone miłością ciała zimnym piwem. Sira przekręciła mnie na plecy i zaczęła zlizywać krople gorzkiego piwa, które zbierały się w zagłębieniach pachwin i pępka. Zlizywała ze mnie każdą kroplę, trąc ciepłym, szorstkim językiem jak kocica.

NIEBO Kobiet



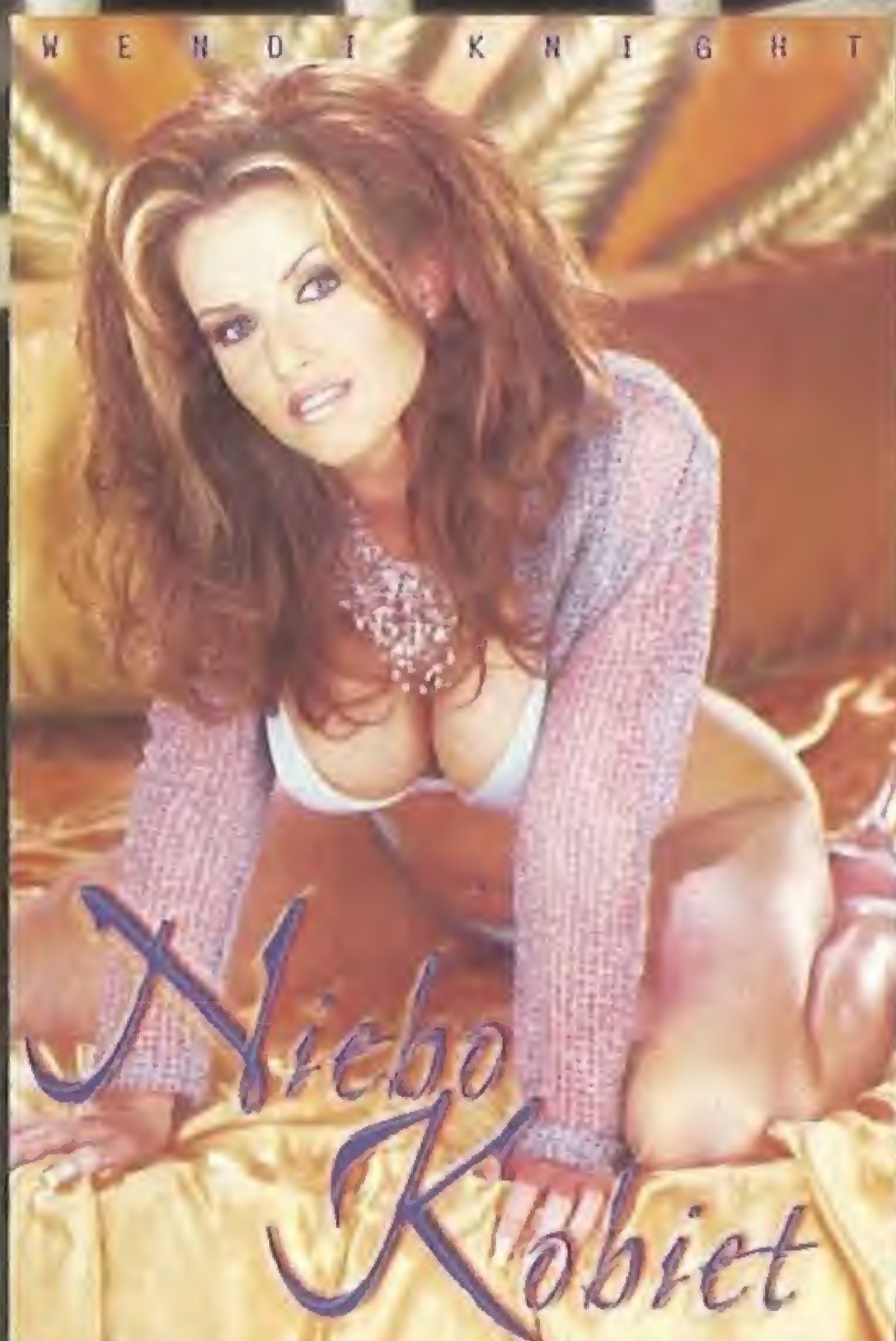
Występują: Chloe, Jessica Jewel, Jill Kelly,
Lauryl Canyon, Lola, Joannie Pepper,
Wendi Knight,

Reżyseria: Michael Zen

Dystrybutor: Metro Home Video

Czas: 92 min

Film do obejrzenia: w Domu Wysyłkowym
EROTICA 00-975 Warszawa 12, box 97



M

Mam na imię Lisa. Mam 24 lata. Moja praca jest bardzo nietypowa. Jestem wartowniczką w zakładzie karnym. Oczywiście na oddziale żeńskim. Dostyc długo trwało, zanim dostałam tę pracę, ale mój tata był gliniarzem i zawsze mówił o odpowiedzialności i konieczności pilnowania prawa. Ja nie wiedzieć kiedy trafiłam do szkoły policyjnej. Okazało się jednak, że nie mam powołania do biegania po ulicach za przestępcami. Bardziej odpowiadała mi spokojna praca wartownicza w więzieniu. To wina mojej psychiki. Zawsze

miałam ochotę na bliski kontakt z bandziorami. Okropnie lubię kochać się z wyposzczonymi facetami w areszcie. Za każdym razem muszę załatwiać zamianę z kolegą, który pilnuje w bloku dla mężczyzn. Umawiam go na dymanko z którąś z „moch” aresztantek (te dziewczyny nigdy nie mają dosyć!). Kolega przychodzi do mojego żeńskiego bloku, a ja spokojnie mogę go zastąpić i do woli korzystać z możliwości chłopców, którzy widząc mnie, od razu pokazują swoje kutasy i z daleka proszą, żebym to właśnie ich wybrała. Dzisiaj miałam ochotę na dwóch naraz.



Była jedna taka cela, gdzie siedziało dwóch bandziorów w sam raz dla mnie. Podeszłam pod kratę, za którą byli oni i zaczęłam uważnie ich oglądać. Wiedzieli o co mi chodzi i natychmiast pokazali mi swoje kutasy. Były duże. Właśnie takie lubię. Ujęłam je w dłoń i przez kratę zaczęłam robić im laskę na zmianę. Już po chwili byli gotowi wepchnąć mi je w obie dziurki jednocześnie. Uwielbiam tak. Oczywiście w tym momencie robi się trochę niebezpiecznie. Musiałam otworzyć kratę i wejść do nich, do celi. Kiedyś już zdarzyło się, że trzech drabów wzięło koleżankę jako zakładniczkę.





Później ją puścili, ale opowiadała, że bardzo się bała. Tym razem nic się nie stało. Faceci wytrzepali mnie jak kotkę. Czułam się jak w siódmym niebie. Nie mogłam złączyć nóg. Zapamiętałam ich dobrze i za każdym razem, gdy zachce mi się chłopca, będę szła prościutko do tej celi. Mam nadzieję, że tych dwóch ma jeszcze przed sobą dużo do odsiedzenia.

Amanda DANIELS



BIG
CYC



N

Na pozór wydaje się być grzeczną i skromną dziewczynką, ale nie dajcie się zwieść jej błękitnym oczom, wydętym kapryśnie ustom i landrynkowym ciuszkom. Amanda to kobieta-bluszcz. Zdobywa faceta, oplata go swoim wdziękiem, a kiedy go wreszcie zdobędzie, rzuca jak starą, niepotrzebną zabawkę. Mimo to faceci na jej widok tracą dech w piersiach, ciśnienie skacze im do dwustu, a w rozporoku aż pulsuje. A to wszystko za sprawą jej imponującego biustu, który kiedyś był jednym z jej największych kompleksów.



Tak wspomina: „Modliłam się, żeby nosić rozmiar A i nie odstawać od reszty koleżanek, ale matka natura mnie nie wysłuchała i staniki muszę szyc u gorsciarki. Wtedy jeszcze nie zdawałam sobie sprawy z tego, że dla facetów ma to takie znaczenie. Dziewczyny się ze mnie śmiały, a ja nie mogłam się opędnąć od chłopaków. Każdy chciał chociaż dotknąć moich balonów. Wtedy zrozumiałam, że piersi są moim największym atutem i dzięki nim mogę zdobyć każdego faceta i wydusić go jak cytrynę”. Mimo tak młodego wieku – Amanda ma dopiero dwadzieścia lat – już kilkakrotnie proponowano jej małżeństwo. Faceci chcieli mieć tylko dla siebie te dwa skarby, ale przed Amandą całe życie i na razie nie ma zamiaru się z kimkolwiek wiązać. Dla wybrańców ma ekstra niespodziankę, mianowicie masaż erotyczny wykonany własnymi piersiami. Oprócz seksu codziennie gra w bilard, który ją relaksuje i pozwala zapomnieć o troskach.



Kk

Każdy jest pewnego rodzaju fetyszystą. Jedni uwielbiają damską bieliznę, delectując się zapachem używanych majteczek, inni przeżywają orgazm na widok jędrnego biustu, a jeszcze inni kochają małe, zgrabne stóпки. Zazwyczaj są to mężczyźni, którzy widzą damską stopę z pomalowanymi na krwistą czerwień paznokciami, zaciskają mocno powieki i onanizują się bez opamiętania. Tym razem jednak są to dziewczyny i to nie byłyby jakie. Karen i Vicka znają się w zasadzie od zawsze, ale dopiero niedawno odkryły, że prócz zażyłej przyjaźni łączy je coś więcej. „Siedziałyśmy sobie razem i oglądałyśmy telewi-

zję, kiedy popatrzyłam na jej nogi. Uświadomiłam sobie, że marzę o tym, by popieścić jej odziane w czarne pończochy i szpilki stopy. Zadziałałam jak automat. Nie czekałam na zaproszenie. Dotknęłam jej nóg i zaczęłam językiem pieścić uda. Schodziłam coraz niżej, aż mój język dotarł do stóp. Zdjęłam jej szpilki i zaczęłam pieścić palce” – powiedziała nam Vicka. To był dopiero początek igraszek. Ta noc stała się ich sekretem i słodką tajemnicą. Od tam wykorzystywały każdą okazję na wspólne igraszki. Obie lubią delikatny i subtelny seks.



stopy, stóпки
STÓPECZKI







Żadnego pośpiechu, agresji czy choćby odrobiny perwersji.

„Faceci zachowują się jak niewyżyte samce. Polują na swoją ofiarę, a kiedy wreszcie złapią ją w swe sidła, zachowują się jak totalni egoiści. Powinni czasami pomyśleć, że pieszczoty stóp mogą być dla kobiety niezwykle podniecające. A i im sprawią wiele przyjemności” – mówi Vicka. Jak widać, Vicka i Karen nie potrzebują znaleźć się w silnych, męskich ramionach. Wystarcza im odrobina perwersji. Dla nich stopy stały się prawdziwym źródłem rozkoszy i niewypowiedzianych przyjemności.

FEROMONY

dla Pan i Panów

**OFERUJEMY
SYNTETYCZNIE
ZAGĘSZCZONE**

Jak wzbudzić
zainteresowanie
płci przeciwnej?

FEROMONY

**AMERYKAŃSKIEJ
FIRMY "ATHENA"**

INTER-FER

ul. Groszowa 9
58-500 JELENIA GÓRA
inter_fer@poczta.onet.pl
tel. 0606 172 452
tel. 0605 522 446



699 zł 5,7ml/na 80ml
wody toaletowej

**lub zamów
próbkę**

169 zł 2,4ml/na 20ml
wody toaletowej

**Ten zapach
uczyni Cię wyjątkowym!**

Działanie potwierdziły: TOK SZOK, SEXPLOZJA, RÓŻOWA LĄDRYNKA, SUPEREXPRES

Seksualne skandale kleru

FAKTY I MITY

Nagi papież w Belchatowie!
Gnieszno sprzedaje Świętego Wojciecha
Co się stało z bp. Śliwińskim?

ISSN 1509-440X TYGODNIK ANTYKLERYKALNY INDEKS 356441
Nr 28 15 - 21 września 2008 r. <http://www.faktyimity.pl> Cena 1,70 zł

Drugi sort

CEMENTARNY HORROR KOŁO WŁODAWY

Zboże na... trupach

TYGODNIK
Antyklerykalny
Byłego Księdza

W każdy piątek nowy numer (oprócz kiosków "RUCH"-u)



Klaudia

Ta blondynka to ja.

0-605 562 198

Chcę wiedzieć jak to jest z facetem.



Połączmy się przez swoje komórki

proś Julie

241 080 142

100 980 142

UWAGA!
LINIA DOSTĘPNA Z TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH SIECI ERA-GSM - TAK-TAK
R.P.P. 4,88 ZŁ/MIN.



Dla nas współczesnych istnieją różne oblicza seksualności i postrzegania seksu jako doznawanej przyjemności. Życie seksualne człowieka można podzielić na kilka etapów. Zainteresowanie własną seksualnością zaczyna się już w wieku dziecięcym. Dziecko odkrywa różnice między płaciami, a szczególne zainteresowanie budzą jego własne genitalia. Wszystkim jest znana popularna „zabawa w doktorka”. Ten etap przechodzą wszystkie dzieci i nie ma się czego obawiać. Kolejny etap to okres dojrzewania. Młody człowiek zaczyna zmieniać się fizycznie i zaczyna interesować się płcią przeciwną. Poza tym dochodzi do tego burza hormonów. Młodzi chłopcy zachowują się jak rozjuszone byczki, a dziewczyny jak kotki w czasie rui. Mogą to robić wszędzie, z każdym i zawsze. A więc kradzione chwile w pożyczonym namiocie, pospiesznie zmieniane kondomy i pełne uciech igraszki. Są pewni, że tak będzie zawsze, ale ślubne obrączki to niemalże kajdany. Młoda, chętna dziewczyna zmienia się w nadąsaną, zaniedbaną żonę, a zainteresowania przerzuca na dzieci, dom i gotowanie. A i mąż to nie ten sam wyśniony kochanek, żywcem ściągnięty z brazylijskiej telenoweli. Mięsień brzucha przerodził się w mięsień piwny, a zamiast doprowadzać małżonkę do spazmów rozkoszy, woli oglądać „Różową landrynkę” lub „Ligę Mistrzów”. Ich pożycie seksualne sprowadza się do kilku miłosnych pchnięć raz na tydzień.

Ale zaczniemy od początku. Cofnijmy się kilka wieków wstecz i zobaczymy, jak wyglądało życie seksualne naszych przodków. Na przestrzeni wieków, w ponad tysiącletniej kulturze Polski, życie seksualne było bardzo zróżnicowane. Byliśmy pod wpływem różnych prądów kulturowych, które napływały do nas z Zachodu. W kulturze prapolskiej istniał głęboko zakorzeniony system patriarchalny, który zapewniał mężczyznom najwyższą pozycję w rodzinie. Kobiety wychodziły za mąż bardzo wcześnie. Poligamia należała do rzadkości, aczkolwiek notuje się przypadki posiadania kilku żon i kilkunastu, czasem kilkudziesięciu nałożnic. Nie znaleziono żadnych archiwalnych zapisków o kulturze prapolskiej, niemniej jednak wiadomo, że kobiety były wierne i oddane swym mężom. W miarę rozwoju polskiej państwowości następuje rozwarstwienie społeczne, a silną pozycję zdobywa mieszczaństwo. W kulturze mieszczańskiej żona była całkowicie posłuszna mężowi, a jeśli sprzeciwiła się jego woli, miał ją prawo chłostać rzemieniem. Wtedy jeszcze nie istniała „Niebieska linia” i panowie mogli karcić swoje kobiety bez żadnych restrykcji, co więcej, to one były potępiane. Obyczaj nakazywał kobiecie skromność, unikanie kokieterii i kosmetyków. Inaczej i bardziej liberalnie miały się sprawy w kulturze dworskiej, która wzory zachowań czerpała z Zachodu. Kobieta miała w niej silną pozycję. Panowała duża swoboda obyczajowa. Kobiety mogły mieć wielu kochanków i wielbicieli. W kulturze mieszczańskiej do połowy XX wieku niewiele się zmieniło. Istniał silny patriarchalizm, kobiety były podporządkowane mężczyznom, a doświadczenia seksualne młodych chłopców i kontakty żonatych mężczyzn z prostytutkami traktowane były liberalnie. Sam akt seksualny był bardzo zubożony, a pozycje seksualne ograniczały się do pozycji klasycznej.

Do okresu rozbiorów polska kultura była raczej pod wpływem kultury szlacheckiej i ludowej, mieszczaństwo i arystokracja miała niewielki wpływ na

opowieści dla NIEŚMIALYCH

ówczesną obyczajowość. Kobieta ma teraz być patronką domowego ogniska, ma dbać o dom i o partnera. W relacjach uczuciowych między małżonkami nic się nie zmienia: powściągliwość emocjonalna ze strony kobiety i stanowcza postawa małżonka. Zarówno kobiecie, jak i mężczyźnie przyznawano prawo do osiągania satysfakcji seksualnej, a uchylanie się od obowiązku współżycia małżeńskiego traktowano jako rzecz niebywałą i niedopuszczalną. Kobiety zachęcane do aktywności seksualnej, nie mniej jednak nadal zobowiązane były zachować skromność. Kultura tamtego okresu nie przywiązywała dużej wagi do gry wstępnej. Popularną pozycją była w dalszym ciągu pozycja klasyczna. Nadal ważny był aspekt prokreacyjny, ale seks zaczął być traktowany jako źródło przyjemności.

W wieku XVII i XVIII erotyzm zaistniał w literaturze i w rycinach. W tym czasie znane były pobudzające środki o działaniu podniecającym, ale niestety ich nadużywanie dawało opłakane skutki, dochodziło nawet do zgonów. Wiek XVIII można byłoby uważać za swoistą rozpustę. Na dworze Stanisława Augusta obyczajowość stawiała się coraz bardziej swobodna. Polskie damy zaczęły czerpać wzory z Zachodu. Przestano dbać o jakiekolwiek pozory i odsłanianie wstydlive dotąd części ciała, takie jak kolana czy dekolty. Zdrada małżeńska była dopuszczalna. Dziewic można było ze świecą szukać, a mieć kochankę czy kochanka należało do dobrego tonu. W tym okresie udzielono najwięcej rozwodów.

W drugiej połowie XIX wieku stopniowo powraca się do ideału miłości wiernej, trwałej i szczęśliwego, sielankowego życia rodzinnego. Zainteresowania seksualne rodzą się dość wcześnie. Chłopców i mężczyzn traktowano niezwykle liberalnie, przymrużając oczy na ich przedmałżeńskie wybryki, natomiast od kobiet wymagano powściągliwości i zachowania czystości przedmałżeńskiej. Kultura ludowa tamtego okresu nakazywała całkowite podporządkowanie i wierność małżeńską, a także nie dopuszczała przedślubnych aktów seksualnych. Miłość pozbawiona była wyższej uczuciowości, a sztuka ars amandi – jakiegokolwiek wyrafinowania czy subtelności. Model małżeństwa robotniczego był bardzo zbliżony do ludowego. Dominowała pozycja klasyczna, a postawa wobec seksu była pełna pruderii i zahamowań. Kobieta miała dostarczać mężowi podniecia, a życie seksualne podporządkowane było tylko jemu. Po II wojnie światowej rozwinął się silnie ruch emancypacji kobiet, które walcząc o swoje prawa domagały się również prawa o własnym stanowieniu i prawa do odczuwania satysfakcji seksualnej. Ich walcząca postawa wpłynęła na pojawienie się nowej obyczajowości. Dopuszczalne stały się zachowania masturbacyjne, stosunki przedmałżeńskie, a także sztuczne zapobieganie niechcianym ciążom i zwiększone oczekiwania wobec życia seksualnego. Seks nabiera wartości samej w sobie.

Tak oto pokrótce wygląda historia polskiej seksualności na przestrzeni wieków.

dr Jowita Walińska

ta noc

BĘDZIE NASZA



SEX
do
kwadratu



R

Razem z moim kumplem uwielbiamy ostre przeżycia. Szybkie samochody, imprezy, panienki i ostrą muzykę. To jest nasz żywioł. Nasze motto: „Żyć szybko, kochać mocno i umierać młodo”. Najbardziej rajcują nas weekendowe wypadki do pubu. Panienki aż trzą nogami na nasz widok, a my bądź co bądź z drewna nie jesteśmy i rżniemy wszystko, co się rusza i na drzewo nie ucieka. Ostatnio mieliśmy niezłą jazdę. Jak co piątek wyskoczyliśmy na mały browar z nadzieją wyrwania jakiegoś „towaru”. Przy barze siedziały dwie młode, nieznane nam panienki i rozglądały się po sali w poszukiwaniu dobrego bolca. Ich wzrok od razu zatrzymał się na wysokości naszych rozporków, a ich twarze zalał uśmiech tryumfu i pożądania. Wiedziałem, że ta noc będzie nasza.



Wystarczyło kilka mocnych drinków, żeby panny rozluźniły się na dobre. Przystąpiłem do ataku, racząc blondynę namiętymi pocałunkami. Ruda miała wygląd niezaspokojonej chłopczycy, a przy tym była oporna. Blondyna miała więcej fantazji. Położyła się na dwóch stolikach, wypięła swoją słodką cipkę i aż się prosiła o ostre rżnięcie. Nie jestem fanem długiej gry wstępnej, więc bez żadnej rozgrzewki zapakowałem jej fiuta po same jaja i waliłem na oślep. Ruda była bardziej wyrafinowana i z wielkim zapalem robiła loda Radkowi.

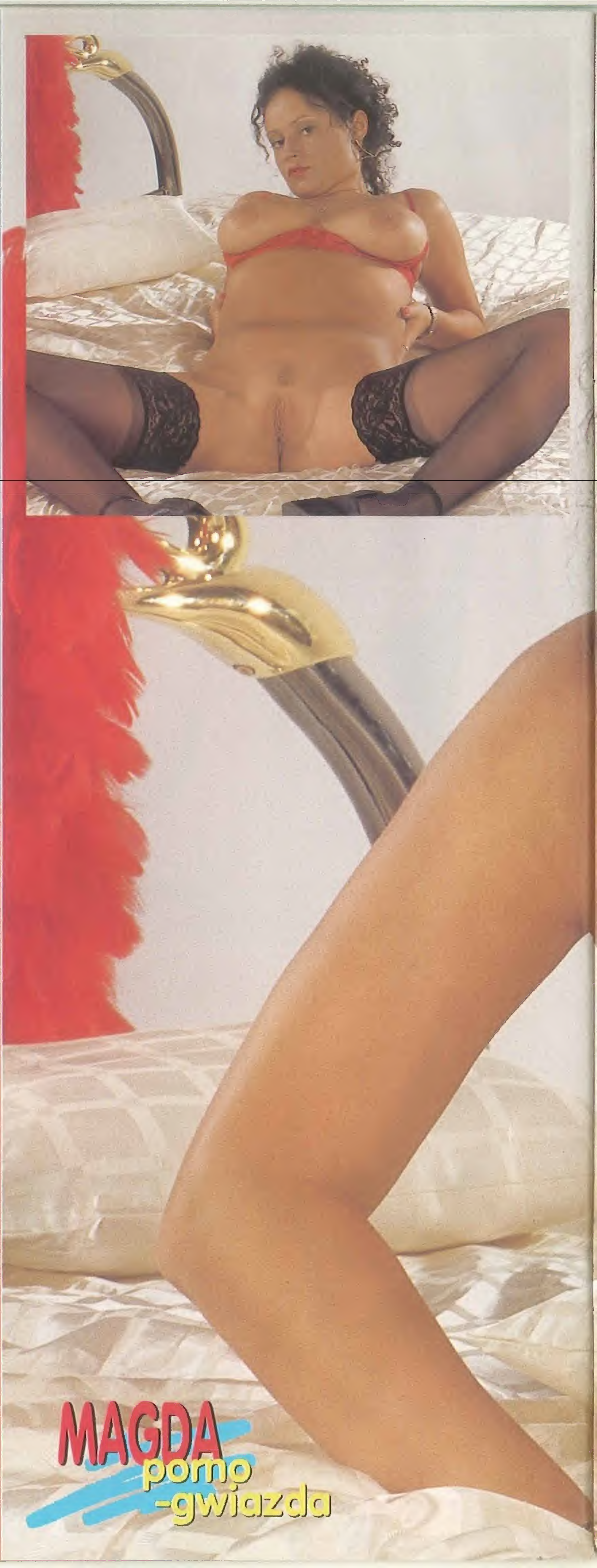
Przez moment nawet mu pozazdrościłem, ale czując soki blondyny na moich udach, przestałem się interesować losem swojego kumpla. Blondyna wpadła w szal. Zachowywała się jakby grała główną rolę w pornosie, co i rusz zmieniając pozycję. Usiadła na mnie i galopowała niczym zawodowa amazonka, nadziewając się na moją pulsującą z rozkoszy pałę. Kątem oka ujrzałem Radka liżącego ciasteczko Rudej. Widać, że miłość francuska była jej bliższa niż zwykle pieprzenie. Kiedy blondyna opadła z sił i nie chciało jej się dalej kręcić tyłkiem, kazałem jej zrobić mi laskę. Spuściłem jej się prosto w usta, a ona zachłannie łykała każdą kroplę spermy. Radek spuścił się na Rudą i wszyscy umówiliśmy się na następny raz...



Ma 24 lata. Zawsze bardzo chciała pracować w branży erotycznej, teraz jej się to udało. Jak sama przyznaje, nie jest niewiniątkiem. Do spraw seksu podchodzi bardzo poważnie. Uważa, że ta sprawa jest bardzo istotna w życiu każdego człowieka. Swoje pierwsze sesje robiła wyłącznie dla siebie. Chciała zobaczyć jak wypadnie przed obiektywem. Zdjęcia, które robił jej fotograf, oglądała zawsze bardzo uważnie, starając się znaleźć niedoskonałości i poprawić je w trakcie następnych sesji. Wychodziły one coraz lepiej. Trwało to kilka lat. Nadszedł wreszcie długo oczekiwany moment, kiedy stwierdziła, że w zasadzie nie ma różnicy pomiędzy jej zdjęciami, a zdjęciami zagranicznych modelek. Zrozumiała wtedy, że nadszedł jej czas. Zdecydowała się na kontakt z redakcją „Nowego Wampa”, która była bardzo zadowolona z modelki o tak profesjonalnym przygotowaniu. Magda chodzi na aerobik, by poprawić sylwetkę i na solarium, by być pięknie opaloną, nawet zimą.

Obecnie jest redaktorką „Nowego Wampa” i zastanawia się nad możliwościami kariery międzynarodowej. Dobrze wie, że konkurencja na rynku zachodnim jest ogromna. Są tam bowiem setki dziewczyn, które tak jak ona przygotowują się do takiej kariery. Ma jednak nadzieję, że ciężką pracą i przy odrobinie szczęścia uda jej się zaistnieć na Zachodzie.

Podejście takie wiąże się z jej charakterem. Jest bardzo konsekwentna i cierpliwa w dążeniu do celu. Gdy jakiś mężczyzna lub dziewczyna spodoba się jej, a Magda ma ochotę na seks, jest w stanie poruszyć niebo i ziemię, by dopiąć swego. Jeszcze nie było osoby, która oparłaby się jej urokowi. Myślimy więc, że ma duże szanse spełnić swoje marzenia. Z całego serca życzymy jej tego.



MAGDA
porno
-gwiazda



meżatki
NA GIGANCIE



między nami
dziewczynami



J Ja i moje dwie przyjaciółki: Kira i Eva postanowiłyśmy sobie zrobić krótkie wakacje, tzn. odpocząć od mężów i spędzić fantastyczny urlop. Wybrałyśmy turecką Riwierę, gdzie można się świetnie zabawić. Utyskiwałyśmy na swoich wiecznie umęczonych, hipochondrycznych mężów, na stałe napięcia i konflikty, słowem żaliłyśmy się na swój los i pocieszałyśmy nawzajem. Nie wiem, która pierwsza zainicjowała zabawę w pustym basenie. Wymieniano wodę w hotelowym basenie, ale można było skorzystać z biczów wodnych. Kątem oka zauważyłam jak Eva dotyka Kirę. To nie był zwykły, przyjacielski dotyk. Masowała jej plecy, obsypując szyję soczystymi pocałunkami. Myślałam, że tak się tylko wygłupiają, ale kiedy zobaczyłam jak ręka Kiri zanurza się w szparce Ewy, zrobiło mi się gorąco. Jej drobne paluszki penetrowały jej piczkę, a gesty słuz sączyły się między palcami. Nie wiem, czy to słońce, czy wypity wcześniej drink, ale nie wytrzymałam napięcia i kucnęłam przed nimi. Rozwarta cipka Ewy aż prosiła się o jakąkolwiek czułość. Rozchyliłam usta i wtargnęłam do jej wnętrza szorstkim języczkiem. Westchnęła głośno, wbijając paznokcie w moje nadgarstki. Wszystkie trzy dostałyśmy jakiegoś amoku. Kira pochylała się nade mną i poczułam jej dłoń w mojej szparce. Jakże inne były te pieszczoty od szybkiej gry wstępnej mojego męża. Powoli, powolutku masowała każdy kawałek mojej kobiecości. Któraś z nich wzięła ze sobą vibrator, więc gdy nasze palce okazały się być za krótkie i zmęczone, czerwony vibrator posłużył nam jako namiastka penisa. Bądź co bądź żadna z nas nie przejawiała wcześniej skłonności lesbijskich i każda uwielbiała mieć żywego chuja między nogami. To były fantastyczne wakacje, a odpoczynek od małżeńskich powinności bardzo nam się przydał.





Molly ma osiemnaście lat, ale mimo młodego wieku może się pochwalić dużym doświadczeniem w dziedzinie seksu. Zazdrosne ko-

leżanki mówią o niej, że już z niejednego pieca chleb jadła i nie z jednej studni wodę piła. Jeśli uważasz się za niezłego wyjadacza i wydaje ci się, że znasz wszystkie tajemnice świata, to jesteś w błędzie. Molly potrafi zadać każdemu facetowi niezłego ćwieka. Niech was nie zmyli jej niewinny wyraz twarzy i splecione warkoczyki, jest bezpruderyjna, a uczucie wstydu jest jej całkiem obce. Wie doskonale o tym, że facetów podniecają takie niewinnie wyglądające loliki. Molly ma dużą wyobraźnię i nigdy się nie nudzi. Nie musi leżeć obok faceta, by znaleźć się w chmurach orgazmu: „Uwielbiam się onanizować. Kiedy jestem sama, włączam nastrojową muzykę i oddaję się miłej sztuce masturbacji. Oprócz własnych paluszków w grę wchodzi wszelkie wiktuały w postaci świeżego ogórka, cukinii albo patisona, a jeśli nie chce mi się zejść do kuchni, zabawiam się laleczkami. Lalka Barbie to najlepszy wibrator dla nastolatki”. Dlatego właśnie bardzo często bawi się wibratorami, a dla wzmocnienia doznań erotycznych swoją cipkę ozdobiła kolczykiem.

Oczywiście życie seksualne Molly nie kończy się na onanizmie. Molly w swoim krótkim, acz burzliwym życiu zaliczyła całą drużynę futbolową i kolegów z podwórka. Dzień bez seksu jest dla niej dniem straconym. Nie ma specjalnych wymagań względem mężczyzn. Nie mniej jednak facet powinien wykazać się choć minimum inicjatywą. Molly potrafi sprytnie wykorzystać wszystkie swoje atuty.





Tak mówi o jednym przypadku ze swego niedługiego przecież życia: „Matematyka zawsze była moją piętą Achillesową, więc kiedy musiałam zaliczyć materiał, założyłam przezroczystą sukienkę i poszłam zaliczyć. Chyba nikt w jego całym, nędznym życiu tak mu nie dogodził. Różnił mnie jak chciał, a na koniec postawił piątkę”.





NAISZCZĘŚLIWSZY PACJENT ŚWIATA
101 NAPALONYCH SIOSTRZYCZEK KONTRA 1 PACJENT

EROTICON

KYLIE
IRELAND
EROTYCZNA
SUPERGWIAZDA

Taylor Hayes

GWIAZDA NA
ŻYCZENIE

Dalila w Polsce

WYDARZENIE

Erotyczne trofeum

OPOWIADANIE

7 grzechów głównych

FOTOSTORY

Szukaj
w swoim
kiosku

EROTICON

TYLKO DLA
DOROSŁYCH

SCISLE PRYWATNE

www.pinkpress.pl

Rok 3 Nr 6/00
Cena: 5,95 zł
ISSN 1506-2589
Nr ind 346152



**PONAD
200
PRAWDZIWYCH
OGŁOSZEŃ**

Prawa autorskie: "Ścisłe prywatne"
SCISLE PRYWATNE
M U L T I M E D I A
6/2000 (VII)
PRZEZNAČONA
DLA DOROSŁYCH
OSÓB DOBIE
DŁA KTÓRE ŻYCZA
W SZELKIE PR.



**MAGAZYN
MULTIMEDIALNY
JUŻ W TWOIM
KIOSKU**



GWIAZDOZBIÓR



Janine



Dalila



Stacy Valentine



Helen Duval



Kira Kener



Houston



Lea Martini



Carolyn Monroe



CO MIESIĄC JEDEN Z TYCH FILMÓW
DO NABYCIA W TWOIM KIOSKU